

Łódź

CENA NUMERU
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnosząco domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—
Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.

1932 r.

PRAD

Niedziela 12-go czerwca

№ 160

Rozłam w łonie gabinetu Herriota

Z powodu projektu obniżki płac urzędniczych

Pomimo zdementowania pogłosek o podaniu się do dymisji ministra finansów Martin'a i ministra budżetu Palmade podobno pomiędzy tymi dwoma ministrami a innymi członkami gabinetu zaznaczyła się poważna różnica zdań.

Minister finansów Germain Martin wraz z ministrem budżetu Palmade opracował plan kompresji budżetowych, który m. in. przewidywał obniżkę pensji i rent.

Przeciwko temu planowi wypowiedziało się szereg ministrów, ponieważ obniżenie poborów i rent dotknęłoby w pierwszym rzędzie te koła, które głosowały na stronnictwa lewicowe.

Na ostatnim posiedzeniu rady ministrów premier Herriot zażądał od ministra finansów Martin'a, aby odroczył przedstawienie swego planu oszczędnościowego parlamentowi aż do jesieni. Ministrowie Germain Martin i Palmade podkreślili z naciskiem że jedynie uchwalenie opracowanego przez nich planu oszczędnościowego w jaknajszerszym terminie może się przyczynić do poprawienia sytuacji finansowej kraju.

W końcu ministrowie mieli zagrozić swą dymisją, gdyby ich plan nie został przedłożony Izbie Deputowanych oo 31 lipca i uchwalony przez nią, Rada ministrów po dłuższej debacie przychyliła się do tego punktu widzenia i poleciła obu ministrom prowadzenie dalszych prac nad planem oszczędnościowym.

W kołach parlamentarnych twierdzą, że socjaliści nie zgodzą się nigdy na głosowanie za projektem ustawodawczym, któryby obniżał uposażenia i emerytury. Dlatego też należy uważać, że przesilenie gabinetowe nie zostało całkowicie zażegnane, ale jedynie odroczone.

Pesymizm pracy.

Francuska prasa opozycyjna zapatruje się pesymistycznie na sytuację finansową kraju.

„L'Intransigeant domaga się swobody ruchów dla ministra Finansów, którego nie wolno krępować w taktyce, zmierzającej do zrównoważenia budżetu.

Według „Le Petit Bleu”, zamierzona przez ministra Martin'a obniżka płac urzędniczych pozwala wypełnić lukę, wywołaną przez

deficyt budżetowy r. 1932, a wynoszący 6 miliardów fr.

Dziennik zaznacza, że poza radykałami nikt nie chce popierać obecnego rządu czysto radykalnego, który ma zamiar przedstawić parlamentowi tak niepopularne środki zaradcze.

Socjaliści zazwyczaj zazdrośni o „swój kredyt wyborczy”, nie zechcą go narazić na szwank a centrum podpora dawnej większości Tardieu również nie poświęci się.

Na szpaltach „L'Avenir” Senatus zapowiada, że przed upływem roku cała polityka parlamentarna Francji przedstawiać będzie niejako grę w tenisa, gdzie każdy będzie usiłował zważyć na sąsiada odpowiedzialność za niezbędne decyzje. Między rakietami znajdować się będą również teki ministrów Finansów i Skarbu.

„La Journee Industrielle” stwierdza, że funkcjonariusze państwowi mają prawo przemawiać głośno, skoro podczas ostatnich wyborów ujawnili njezwykłą energię na rzecz partji, które odniosły triumf.

Mają słuszną, że nie chcą być ich pierwszymi ofiarami.

Potrzebne będzie jeszcze niejedno posie-

dzenie rady ministrów pisze „Le Populaire” — zanim nastąpi zgoda co do projektów finansowych, Germain Martin.

Obniżka płac albo bony.

Paryż, 11. 6.

Na giełdzie wczorajszej rozeszła się pogłoska, jakoby ministrowie Finansów i Skarbu mieli się podać do dymisji.

Mimo to półurzędowy komunikat stwierdza, iż „wszystkie te pogłoski pozbawione są jakichkolwiek podstaw”.

W kuluarach obydwóch Izb sprawa ta była żywo komentowana.

Opowiadano sobie, że niektórzy członkowie gabinetu zarzucali na onegdajszym posiedzeniu rady ministrów ministrowi Finansów, iż zgłoszone przez niego projekty wywołały w kraju wielki niepokój, na co Germain Martin miał oświadczyć, że sytuacja zmusza go do przeprowadzenia uchwał finansowych jeszcze przed ferjami letnimi, gdyż w przeciwnym razie nie mógłby nadal pełnić swych funkcji.

Według pogłosek, rząd zamierza przystąpić do emisji bonów skarbowych, aby wypełnić lukę w budżecie i móc przeczekać aż do chwili, wpływu podatków październikowych.

300 milj. dolarów na pomoc dla bezrobotnych uchwalił senat amerykański.

Waszyngton 11 6

Senat amerykański uchwalił wczoraj 72 głosami przeciwko 8 wyasygnować 300 milionów dolarów na zorganizowanie pomocy dla bezrobotnych U. S. A. Uchwała ta inicjuje nowy okres w polityce socjalnej Stanów Zjednoczonych które dotychczas zaopatrzenie bezrobotnych pozostawiały dobroczynności prywatnej i komunalnej

W czasie dyskusji nad sprawą pomocy dla bezrobotnych zabrał głos przewodca opozycji senator Rząd który oświadczył że o ile rząd amerykański w najkrótszym czasie zorganizuje należytej pomocy dla milionowej rzeszy bezrobotnych grozą Ameryce niebezpieczne fermenty i „rozpadnięcie od wewnątrz”.

Za skreśleniem odszkodowań i długów wojennych.

LONDYN, 11. 6.

W związku z podróżą Mac Donalda i sir Johna Simona do Paryża podkreśla „Times” w artykule wstępnym, że cała Anglia stoi za nim. Rozmowy paryskie będą mogły posiadać jedynie charakter przedwstępny, ponieważ w kwestii reparacji i rozbrojeń, które pozostają z sobą w związku, są zainteresowane także i inne mo arstwa. Jest rzeczą konieczną, aby konferencja w Lozannie przyniosła decydujące rozstrzygnięcia w dziedzinie reparacji. Światowa konferencja gospodarcza będzie miała lepsze widoki udania się, gdy pewne przyczyny rozprężenia gospodarczego zostana usunięte. Kredyt Niemiec i krajów Europy środkowej nie może być uzdrowiony wyłącznie za pomocą układów morytoryjnych, ograniczeń dewizowych i podobnych środków. Zagadnienie reparacji powinno być rozstrzygnięte.

Dziennik wypowiada się w zasadzie za

skreśleniem reparacji i długów wojennych. Konferencja paryska będzie miała na celu ustalenie, w jakim stopniu i w jakiej wysokości może nastąpić skreślenie długów wojennych. Całkowite skreślenie długów nie wydaje się w obecnej chwili możliwe. Nikt nie wierzy, aby Niemcy chcieli płacić Anglii. W tym stanie rzeczy premier angielski winien podjąć się inicjatywy prowadzącej do ogólnego skreślenia długów. Tak np. rząd angielski będzie mógł wyrazić gotowość zaniechania ściągania swych wierzytelności wobec krajów, które zrezygnują z niemieckich spłat reparacyjnych. Takie postawienie sprawy stanie się przykładem dla innych krajów. Włochy wypowiedzają się za całkowitem skreśleniem długów a Francja zdaje się zajmować mniej nieprzejednane stanowisko. Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegraphu” donosi, że Francja nie zamierza wystąpić z projektem pożyczki reparacyjnej, gwarantowanej na kolejach niemieckich.

Schwarzkopf oświadczył po samobójstwie Violetty Sharpe, iż była ona silnie podejrzana o współudział w porwaniu małego Lindbergha.

Zeznała ona, że krytycznej nocy gdy porwano dziecko, bawiła wraz z siostrą i dwoma młodzieńcami na wycieczce. Pokojówka nie chciała wyjawiać początkowo nazwisk młodzieńców, twierdząc, że ich nie znała. Dopiero po dłuższych naleganiach wyjawiała, iż jest to niejaki Ernie Brinkert. Gdy wezwano ją ponownie w celu otrzymania dodatkowych wyjaśnień, Violetta Sharpe zażyła cjanek po tasi i zmarła.

Jak się okazuje obecnie, siostra samobójczyni wyjechała do Anglii w cztery dni po wypłaceniu przez Lindbergha tajemniczym osobom 50.000 dolarów. Władze amerykańskie zwróciły się do londyńskiego Scotland Yardu z prośbą o odszukanie siostry Violetty i przesłuchanie jej.

Słynny Condon vel Jajpsie, który rzekomo wypłacił okup 50.000 dolarów bandytom został przewieziony do Whiteplains, celem skonfrontowania go z Ernie Brinkertem, który tymczasem został ujęty. Okazuje się, że był on szoferem taksówkowym, kilkakrotnie karany.

Bunt Bawarii przeciw hegemonji Prus

Nie chcemy dyktatury Hitlera!

Berlin 11 6

W udekorowanym bawarskim barwami narodowego cyrku „Kroue” w Monachium odbyło się wczoraj olbrzymie zgromadzenie wyborcze z udziałem członków rządu bawarskiego,

premiera Helda i ministrów Stuetzla i Goldenberga

Główny mówca radca Schaefer usadniał konieczność podjęcia przez Bawarię najostrzejszej walki w obecnym rządzie Rzeszy

Wybory do Reichstagu — wywołał mówca — rozpisane zostały na życzenie narodo wych socjalistów aczkolwiek w wyborach przydytanta 19 milionów Niemców wypowiedziało się przeciw dyktaturze partyjnej Hitlera.

Mogą być parlamenty złe ale najgorszy

nawet parlament jest ostatecznie jeszcze lepszy niż jakakolwiek kamarylla

Naród niemiecki domaga się przywrócenia do swoich praw! Precz z kamarylla! Z tem hasłem wyrusza Bawaria do walki wyborczej

Mówca ostrzegł rząd Rzeszy przed planem przeprowadzenia reformy ustroju Rzeszy

My w Bawarii — zakończył — uczynimy dobrze stojąc na straży swoich interesów w nowym gabinecie Rzeszy bowiem Bawaria nie posiada ani jednego męża zaufania

Demonstracja monachiska wywołała w Berlinie silne wrażenie i komentowana jest jako przygrzywka do wyznaczonej na niedzielną interwencji premierów krajów południowych Niemiec u przydytanta Hindenburga

ROMANTYZM I HITLERYZM...

Jak to było w roku 1832.

W romantycznej wiosce Palatynatu obchodzono nader uroczyste stuletnią rocznicę pewnej manifestacji politycznej, która dzisiaj wydaje się — na tle hitlerowskich Niemiec — anachronizmem. W maju 1832 roku na wysokim wzgórzu, uwieńczonym ruinami historycznego zamku Hambach, zgromadziło się przeszło 30.000 osób, przybyłych z różnych stron Niemiec.

Złe języki mówiły, że inicjatywa pielgrzymki do Hambach wyszła z kół właścicieli winnic i zajazdów, gdyż wskutek nieurodzaju spadła frekwencja turystów. Niewiadomo więc, jaki był główny powód manifestacji, znany jest jednak jej przebieg, który był bardzo burzliwy. Wygłaszano płomiennie mowy o wyzwoleniu ludów z niewoli, wznoszono entuzjastyczne okrzyki na cześć nieszczęśliwej Polski, ciemiężonej przez cara, śpiewano Marsyljanke, nawet oklaskiwano mówcę, któ-

ry nazwał Francuzów „Frankami — braćmi Germanów”. A potężne „Hoch” echem odbiło się o mury zamczyska — gdy któryś z mówców wniósł toast na cześć „Federacji europejskich krajów”. Przez aklamację przyjęto wniosek o wypędzeniu wszystkich królów z Europy, z cesarzem Franciszkiem na czele.

Uczestnicy manifestacji musieli się później ukrywać przez czas jakiś, gdyż poszukiwała ich żandarmerja.

Załośni rebeljanci stali się tematem żłośliwych pamfletów i rysunków, ci, co przyszli później — socjaliści z pod znaku Marksa — nazwali ich operetkowymi rewolucjonistami.

W każdym razie ci republikanie w żabotach sympatycznie się prezentowali, niż barbarzyńcy z pod znaku Hitlera.

Pokojówka Lindberghów

Spółniczką porwania dziecka.

Nowy Jork 11. 6.

Potworna afera porwania dziecka Lindbergha wypłynęła znów na światło dziennej prasy amerykańskiej w związku

z samobójstwem Angielki Violetty Sharpe 26 latniej służącej w domu p. Morrow, teścia, wej płk. Lindbergha.

Szef policji stanu New Jersey, płk,

CZŁONKOM RZĄDU pruskiego

nie wolno opuszczać kraju

Berlin, 11. 6.

Narodowi socjaliści wystąpili w Sejmie pruskim z wnioskiem o przyjęcie uchwały zabraniającej członkom gabinetu Brauna wydalania się poza granice kraju przed utworzeniem nowego rządu i zakończeniem śledztwa przeciwko organom obecnej administracji.

Dopiero po złożeniu ze strony urzędującego gabinetu wyjaśnień w konwencie senatorów frakcja narodowo-socjalistyczna zdecydowała się wycofać swój wniosek.

IRLANDZKA ARMJA ZABIERA GŁOS

Londyn, 11. 6.

Organ irlandzkiej armji republikańskiej zajmuje bardzo ostre stanowisko wobec zerwania rokowań między Irlandją a Londynem. Pismo pisze m. in.:

„Napastniczy duch Wielkiej Brytanji jest taki sam, jak przed 10 laty. Tylko zbrojna siła Irlandji potrafi rozstrzygnąć spór. Młodzież irlandzka musi stanowić przednią straż w tej walce, ona bowiem jest jądrem zbrojnego ruchu Irlandji”.

Splata

odroczone długów. Francja podpisała umowę z Ameryką

Waszyngton, 11. 6.

Ambasador francuski Claudel i podsekretarz urzędu skarbu Mills podpisali wczoraj umowę, na mocy której Francja zobowiązuje się spłacić odroczone wskutek moratorium Hoovera należności wobec Ameryki w 10-ciu ratach rocznych, począwszy od 1 lipca 1932 roku przy stopie 4 proc.

Podobna umowa z Anglią została podpisana przed niedawnym czasem.

Szajka złodziejska przed Sądem

(a) W nocy z dnia 16 na 17 grudnia 1931 r. dokonano zuchwałego włamania do składu win i wódek Romana Fiszera w Ozorkowie.

Nieznani sprawcy wyłamali drzwi wejściowe i skradli różne artykuły i wódki wartości około 500 zł. Mimo wdrożonych poszukiwań sprawców nie zdołano ująć.

W kilka dni później w nocy na 20 grudnia 1931 r. dokonano w Ozorkowie ponownie włamania do warsztatu krawieckiego Abrama Lajzerowicza.

Złodzieje dostali się przy pomocy włamania okien do wnętrza zakładu i skradli kilka garniturów wartości ponad 600 zł.

I w tym wypadku poszukiwania nie dały pozytywnego rezultatu, albowiem nie zdołano odszukać sprawców, jakoteż skradzionych rzeczy.

Dopiero w nocy na 1 lutego 1932 r. patrol policyjny na ulicy Marysińskiej w Łodzi zauważył 4-ch jakichś osobników, którzy manipulowali przy drzwiach sklepowych.

Osobnicy ci na widok policji rzucili się do ucieczki pozostawiając narzędzia włamania. Pościg nie doprowadził również do ujęcia uciekających.

Natomiast znalezione narzędzia miały odciśnięte palców.

Badania i daktyloskopijne ujawniły, że na rzedziemi temi pracowali znani już włamywacze Jan Pytowski i Bernard Andrzejczak.

Gdy zarządzono za nimi poszukiwania i przeprowadzono rewizję w ich mieszkaniach ustalono, że działają oni wspólnie z 28-letnim Stanisławem Majchrzakiem i 26-letnim Andrzejem Lisiakiem.

W mieszkaniach wymienionych znaleziono w czasie rewizji różne rzeczy pochodzące między innymi z kradzieży dokonanych w Ozorkowie.

Andrzejczak i Lisiak zostali ujęci niezwłocznie, natomiast Pytowski i Majchrzak zbiegli i dopiero zdołano ich ująć po kilkunastu dniowych poszukiwaniach.

W dniu wczorajszym wszyscy czterej zasiadli na ławie oskarżonych w Sądzie Grodzkim w Łodzi.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd wydał wyrok na mocy którego zostali skazani 22-letni Jan Pytowski i 28-letni Stanisław Majchrzak, każdy na 2 lata więzienia, a 22-letni Bernard Andrzejczak i 26-letni Andrzej Lisiak każdy na 1 rok więzienia.

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Dziś w niedzielę oraz dni następujących po cenach najniższych od 50 gr. do 3 zł. najwięksi szlagier bieżącego sezonu, wstrząsający potężny reportaż rewolucyjny „Azeł”, który dzięki swej barwnej fabule i pierwszorzędnemu wykonaniu w dalszym ciągu spełnia widowisko.

WIELKI NAPAD NA ŁÓDZ WARSZAWSKIEJ BANDY.

Nasz korespondent warszawski donosi, że w kierunku Łodzi zbliża się cała warszawska banda, znakomicie uzbrojona w humor i środki rozśmieszające. Już od soboty 18 czerwca zacznie ona grasować w Łodzi.

Członkami bandy są: H. Ordonówna, Z. Pogorzelska, S. Górka, L. Żelichowska, A. Bogucki, W. Dan, A. Dymśa, K. Gimpel, M. Hoherman, L. Lawiński, K. Tom, B. Wasiel i chór Dana pod wodzą hersztów Marija na Hemała, Fryderyka Jarosego i Juliana Tuwima.

TEATR LETNI w PARKU STASZICA

Najmilej spędzi się wieczór niedzielny w sympatycznym teatrzyku letnim w parku Staszica, zdala od zaduchu i zgiełku wielkiego miejskiego. Grana jest dziś i dni następujących o godzinie 8 wiecz. pełna brawury, werwy i rozmachu komedia sportowa W. Smólskiego „Błądny bokser”.

Ceny niższe.

Fałszywe 5 złotych w obiegu

(a) Mimo likwidacji w kilku band fałszywych obecnie znów pojawiły się w obiegu fałszywki srebrnych monet.

Kolporterzy monet grasują w północnej dzielnicy miasta przeważnie w okolicy Bałuckiego Rynku, gdzie zakupują od przybyłych wieśniaków różne produkty i wręczają przy tej sposobności fałszywki przypuszczając iż chłopcy słabiej się orientującym się przyjmą fałszywe monety bez zaszczeżeń.

W ciągu dnia wczorajszego zanotowano

kilka podobnych wypadków gdzie poszkodowani zwrócili się do policji z odnośnymi melankami.

Fałszywki wykonane są względnie udatnio i posrebrzane a jedyną ich wadą jest niedokładny napis na randzie gdzie szczególnie w słowie „suprema” i „lex” litery są nad głęboko wybite gdy natomiast inne litery są słabiej.

Policja wdrożyła dochodzenie i poszukiwania za fałszerzami i kolporterami.

Dwóch przemytników aresztowanych

Od dłuższego czasu straż graniczna zwróciła uwagę że na teren Polski dowożone są w znaczniejszych transportach wanilii i koreni (gałki muszkatołowej).

Zarządzone w tej mierze obserwacje na granicy niemieckiej w powiecie wieluńskim doprowadziły do zlikwidowania szajki przemytniczej.

Nocy onegdajszej patrol straży granicznej zauważył przekradających się dwóch mężczyzn którzy w olbrzymich paczkach nieśli jakies przedmioty.

Gdy funkcjonariusze straży granicznej wezwali nieznajomych do zatrzymania, ci po

częli uciekać w kierunku oczekującego na nich wozu, następnie zaś wskoczywszy na wóz zamierzali odjechać.

W pościgu jednak uciekających zdołano ująć, Zatrzymanymi okazali się przemytnicy Nikodem Latowski i Feliks Korewa z Kalisza.

W niesionych przez nich paczkach znaleziono wanilię, gałkę muszkatołową, poza tem zaś kilkadziesiąt kilogramów sacharyny.

Przemyt wartości ponad 5000 złotych został skonfiskowany. Obydwóch przemytników osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.



Akademia ku czci Garibaldiego

Z inicjatywy towarzystwa im. „Dante Alighieri” w Łodzi, staraniem komitetu w skład którego wchodzi między innymi p. wojewoda Jaszczolt, p. Prezydent miasta Ziemięcki, p. gen. Małachowski, p. Prezes Sądu Zaborowski, p. Kurator Gadomski, oraz przedstawiciel Konsulatu Włoskiego, w niedzielę dnia 12-go bm. o godz. 12-iej w poł. odbędzie się w lokalu Rady Miejskiej (ul. Pomorska) uroczysta akademja ku czci Giuseppe Garibaldiego.

Przemówienia wygłoszą: w języku polskim prof. Lorenc („O Garibaldi”) i dr. Krawczyk (O Nullu), w jęz. włoskim — inż. Franceschini.

Recytacje polskie i włoskie w wykonaniu artystów w Teatru Miejskiego Horeckiego Ziemińskiego, oraz część muzyczna, składająca się ze śpiewu solowego p. Szupko i chóru szkoły POW pod kier. prof. Mieczysł. Górnika.

Wstęp wolny.



Ojcem chrzestnym 14-go oziecka rodziny robotniczej Jumeaux jest wg. zwyczajów francuskich prezydent republiki. — Ceremonji chrztu dokonał kardynał Verdier. — Na rycie od lewej kard. Verdier, Serre Mr. szef kancelarii cywilnej prezydenta, który zastępuje Prezydenta Doumera, małż. Paul Jumeaux i Madam Leboucq, żona deputowanego.

Widowiska

TEATRY:

TEATR MIEJSKI: — Uciekła mi przepióreczka
TEATR LETNI: — Błędny bokser
SCALA — Sposób na kryzys

KINA

CASINO — Kochanka z Tabiti
CAPITOL: — Jego małeńka
APOLLO — Mąż-kochanek
CORSO: 1 Czerwona szabla
CZARY — 1 Wszystko dla dziewczynki
Nadprogram
GRAND-KINO — Straszna noc

LUNA — Na slińskiej drodze
LUDOWY — Walc miłości
BAJKA — Madame Dubarry
OSWIATOWY — Dla dorosłych: — Melodja serc — dla młodzieży: —
PALACE — Królowa Artuzów
MIMOZA — Orkan
RAKIETA: — Dwa serca biją w walca takt
PRZEDWIOSNIE — Błękitny ekspres
RESURSA — Męczennica
SPLENDID: — Awanturka
ZACHĘTA — Świat bez granic
TECZA — Mąż swojej żony

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadamiały zawczasu redakcję o zmianie programu.

GIEŁDA.

WARSZAWA, 11 czerwca 1932 r.
Waluty: Dolar St Zjednoczonych 8,87.
Dewizy: Gdańsk 174,75
Belgia 124,30
Holandia 361,15
Londyn 32,80
Nowy Jork 8,905
Paryż 35,12,5
Praga 26,39,5
Szwajcaria 174,35
Włochy 45,76
Czerwoniec 4,40
Obroty średnie, tendencja słabsza
Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdo

wych — 8,88,5 — Rubel złoty 4,92,5 — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1,40, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,64 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211,40 Gram czystego złota 5,9244
Papiery procentowe:
7 proc. poz. stabilizacyjna 46,00
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa 92,00
4 proc. poz. inwestycyjna 88,75
5 proc. poz. konwersyjna 33,00
6 proc. poz. dolarowa 49,50
8 proc. L.Z. Banku Gosp. Krajow. 94,00
10 proc. poz. kolejowa 100,00 (w proc.)
5 proc. poz. kolejowa konwersacyjna 32,75
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 83,25

Piegi
zółte plamy, opaleniznę, liszaje, pryszczki wagi i wszelkie inne nieczystości cery usuwa w ciągu kilku dni pod gwarancją za skuteczność
Krem „ADA”
Cena słołka zł. 2 — do nabycia w aptekach składach aptecznych i perfumerjach.

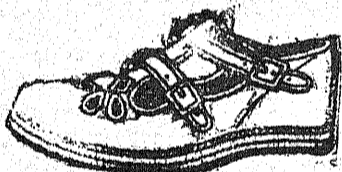
Przez radio

Łódź, 12 czerwca 1932 r.
10,15 Transmisja nabożeństwa z Poznania
11,45 Codzienny Przegląd Prasy
11,58 Sygnał czasu
12,15 Poranek muzyczny
12,40 Kom. meteorol.
12,55 Znaczenie przerw w czasie pracy i ust.
15,05 „Aktualne sprawy spółek wodnych”
15,40 Audycja dla dzieci
16,35 Płyty gramofonowe
17,10 Koncert Chóru Dana
18,00 Odczyt ze Lwowa
18,20 Muzyka salonowa
19,15 Rozmaitości
19,45 Bieżące wiadomości roln.
19,55 Odczytanie progr. na dzień nast.
20,00 Transmisja z Poznania
21,15 Kwadrans literacki
21,50 Dodatek do Prasow. Dzienn. Radiow
22,50 Muzyka lekka z W-wy

8 proc. oblig. Banku Gosp. kraj. 83,25
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94,00 (pr.)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy 49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy 57,00
8 proc. L. Z. m. Łodzi 47,25
10 proc. m Radomia 51,50
8 proc. L. Z. Kielc 53,00
8 proc. m Piotrkowa 49,75
4 1/2 proc. L.Z. ziemskie 32,75

Akcje:
Bank Polski 70,00
Ostrowiec 22,00
Spiess 38,00
Lilpop 10,50

Tendencja dla pożyczek państwowych przeważnie mocniej, dla listów zastawnych mocn. Obroty b. małe.



Sandałki (Skórzano-szyte)

męskie, damskie i dziecięce od zł. 2,50
obuwie ludowe i sportowe na gumowej pod.

białe, TENISOWE skorechody od zł. 2,—
Sandały na kauczuku damskie " " 3,90
Czepki (helmy) kąpielowe " " 1,50
Pantofle kąpielowe " " 2,50

Plaszcze nieprzemakalne

Damskie jedwabne (najmodn. kolory) zł. 18, 25, 29, 31—
Damskie jedwabne z małymi felerami od zł. 8.—
męskie brązowe, jasne i gran. " " 10.—
Kurtki brązowe i czarne " " 12.—

poleca M. FANTULIS

w Łodzi, Ogrodowa 2 (róg Nowomiejskiej) tel. 161-96.

filja: Główna 52, róg Kilińskiego, telefon 216-35

SKLEP

Kazimierz Zielonko

Al. Kościuszki 37.

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rekawiczki wełniane swej i pończochy — Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

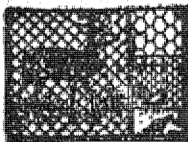


UWAGA

Z powodu kryzysu ceny znacznie niższe!

Znane ze swej dobroci obuwie poleca

ST. GROCHAL
ANDRZEJA 9. Tel. 23-170



Solidne i tanie są ogrodzenia druciane, plecionki i tkaniny nabyte

w firmie RUDOLF JUNG
Łódź, Wólczańska 151, telefon 12-97

Szewcy.

Najtaniej nabyć skóry w każdej ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79, Al. KOŚCIUSZKI 22
Telefon 158-38

pecałność. detaliczna sprzedaż zelówek trwłych na wodę

REKLAMA TO POTĘGA!!

RAKIETA
1-szy dźwiękowy kinoteatr w ogrodzie
sienkiewiczza 40, — Telefon 141-22

Dziś i dni następnych rozpoczyna sezon letni
- W OGRODZIE - rewelacyjnym przebojem
„DWA SERCA BIJĄ W WALCA TAKT”
W wersji polskiej Budynek zabezpieczony przed niepogodą

Napoleon 1 - szy jako przeciwnik militarizmu

Genjalny wódz, który stanowił wcielenie ducha wojskowego i zawdzięczał swe wywyższenie sławie wojennej, był wrogiem militarizmu.

Wygląda to napozór na paradoks — ale dowody, jakie podaje Gustaw Canten w książce „Napoleon antimilitariste”, a mianowicie jego oświadczenia publiczne, listy prywatne i urzędowe postępowanie z marszałkami, przekonują, że chociaż Napoleon dla korzyści własnej opierał się na bagnecie, rozumiał, jakie niebezpieczeństwo zagraża ze strony armii władzy cywilnej, znał b. niski stopień umysłowości żołnierzy, wiedział, jakich bodźców trzeba używać, żeby rozbudzić ich bohaterstwo, jak się bronić przeciw ich zdradzie i ambitnym dążeniom.

Będąc pierwszym konsulem, w ten sposób przemawia na Radzie Stanu w 1802 r.:

— „We wszystkich krajach siła ustępuje przed cnotami obywatelskimi, bagnety chyła się przed kapłanem, który odzywa się w imieniu nieba, przed człowiekiem, który budzi cześć nauka. Przepowiedziałem wojskowym, którzy objawiali pewne co do tego wątpliwości, że rząd wojskowy nigdy się nie utrzyma we Francji, chyba w takim razie, gdyby naród znikczemniał w ciągu 50 lat ciemnoty... Nie waham się twierdzić, że władzy cywilnej należy się pierwszeństwo przed wojskową... Wobec 30 milionów ludzi, złączonych wiedzą, własnością i handlem, 300.000 lub 400.000 żołnierzy nic nie znaczą.”

W obecności szesciu generałów, należących do rady, skreślił taki oto niepochebny wizerunek wojskowego:

— „Uznaje on tylko siłę, wszystko odnosi do siebie i siebie tylko widzi. Człowiek cywilny, przeciwnie, szuka dobra publicznego jedynie, wszystko roztrząsa, słucha głosu prawdy i rozsądku, kiedy wojskowy chce rządzić despotycznie. Nie dlatego powierzono mi władzę, że jestem generałem, ale ponieważ naród wyobraża sobie, że posiadam zalety cywilne, potrzebne do rządzenia. Gdyby nie miał tego przekonania, rząd mój nie mógłby się utrzymać.”

W ciągu całego swojego panowania stosował te zasady, dawał przewagę władzy cywilnej, śledził wojskowych i utrzymywał ich w korbach za pomocą gróźb i podarunków. Na wszystkich uroczystościach urzędowych urzędnicy cywilni mieli pierwszeństwo przed wojskowymi, w sporach pomiędzy oficerami a mieszczanami tym ostatnim zawsze przyznawał słusność. Podczas ceremonii publicznych pierwsze miejsce zajmował prefekt miasta, drugie zaś dopiero generał dowodzący wojskami.

Napoleon gromi surowo Junotta za to, że resztował Nardona, prefekta Paryżu i Placencji, i każe przeprosić go. Wymawia Savaryemu, że napisał niewłaściwy list do pana de Champagnyego; zabrania marszałkowi Soultoowi przywłaszczać sobie władzę, należącą do mera.

„Generał nie posiada żadnego urzędu cywilnego — pisze w r. 1807 — nie może więc oddziaływać ani na sądownictwo, ani na radę miejską, ani na policję poprawczą.”

Przez poczucie słusności nie pozwala też urzędnikom cywilnym dokuczać wojskowym; prawo gromienia jednych i drugich zostawia wyłącznie sobie.

W razie zająć między mieszczanami a wojskowymi Napoleon, dbał o przywiązanie narodu, zwykle karał i wydalal wojskowych, nie dopuszczając, żeby nadęci i pyszni swymi zwycięstwami oficerowie dręczyli spo-... obywateli. Kiedy uczniowie szkoły... wiskiej w Metz, oficerowie, zachowy-

wali się nieprzyzwoicie w teatrze i oburzyli na siebie całą ludność, cały rok nie pozwolili im bywać na przedstawieniach.

— „Nie zniosę tego, ażeby garść smarkaczów niepokoiła całe miasto — pisze do ministra wojny. — Donieś pan merowi Metz, że w teatrze, oraz w innych miejscach publicznych uczniowie podlegają rozkazom policji miejskiej, taksamo, jak inni obywatele... Pierwszym obowiązkiem tych młodzieńców jest szanowanie władzy cywilnej.”

Dowiedziawszy się, że generał D. porwał w Bawarii młodą pannę, kazał mu się z nią ożenić pod karą więzienia. Polecił stawić przed sądem 30 studentów Politechniki, którzy wdarli się do mieszkania pewnego pisarza, żeby go wybić.

Ukarał surowym aresztem pułkownika Lejeune za to, że w jego oczach przewrócił wózek pełen jarzyn.

Oświadczył raz z powodu awantury porucznika d'Espinchals, że nauczy rozumu tych młodych oficerów szaleńców, którzy wyobrażają sobie, że wszystko im wolno.

Chcąc przywiązać do siebie generałów i marszałków, a zarazem zabezpieczyć się przeciw ich knowaniom i chciwości, Napoleon używał dwóch sposobów: hojnych nagród i kar surowych.

— „Ten piekielnik wszystkich nas ujarzmił — m. wiast Deceres — trzyma nas w swoich rękach, a jego ręka jest raz aksamitna, drugi raz stalowa.”

Do nadzoru nad generałami ustanowił osobną policję, która szczegółowo musiała go objaśniać o ich stosunkach, usposobieniu i przywiązaniu do osoby cesarza.

Duroc, Junot, Davoust, Moncey, Savary byli do tego używani.

Oprócz stałych szpiegów miał także tymczasowych, obowiązanych zdawać mu raporty drobiazgowo.

Raz naprzykład żąda od marszałka Berthiera ścisłych danych o moralności 26 naczelników dywizji, 36 pułkowników i 4 generałów. Kiedy indziej każe Fouchemu śledzić marszałka Augereau i jego otoczenie. Często szpiegoje szpiegów.

— „Kazałem sobie przynosić listy z pocztą, adresowane do moich szambelanów, ministrów i generałów i otwierałem je” — wyznaje otwarcie.

Tym sposobem mógł zapanować nad całą kastą wojskowych. Teraz można zrozumieć gwałtowne sceny, które wyprawiał swoim marszałkom i generałom niełaski i surowe kary, na nich wymierzane.

Generałowi Lecourbe, zaplątanemu w sprawę Cadoudala, każe wyjechać z Paryża.

Macdonalda zawiesza na lat pięć w obowiązkach.

Bernadottemu okazuje niełaskę po Wagram.

Wszyscy drżą przed nim, tembardziej, że od niego zależy majątek ich i stanowisko.

Wielkimi bogactwami chciał ich przywiązać do siebie: Massena miał około 700.000 fr. rocznego dochodu, Ney 723.000. Davoust 910.000, Berthier przeszło milion.

Ta polityka potrafił trzymać w zależności marszałków, generałów i pułkowników, dopóki miał władzę. Gdy jednak potęgę jego została złamana, wojskowi, chwilowo powstrzymani w swoich zapędach, znowu podnieśli głowę.

Podobnie bywa wszędzie tam, gdzie rządzą dyktatorzy wojskowi. Jak długo czują się zdrowi i silni — tak długo panują nad swoim narzędziem, tj. podwładnymi oficerami.

Gdy jednakże zdrowie ich zaczyna szwankować, gdy lwom zęby zaczynają kruszyć się — wtedy podwładni zaczynają rządzić się jakby w czasie wojny.

Tajemnicze okresy

W czasie obrad Kanadyjskiej Konferencji Biologów, jaka odbyła się w roku ubiegłym stwierdzili różni uczeni rzeczy, tak zadziwiająco, że wyjąją się aż nieprawdopodobnie.

Np. prof. uniw. dr. William Rowan twierdził, że regularnie co 4 lata w Kanadzie giną masowo myszy i kretomyszy, lisy, sowy, pardwy, kuny i łasice. W ciągu jednak każdego 4 lat wydarzają się jeden lub dwa sezony, w czasie których urodzają na te same zwierzęta jest niebywale silny, tak, że wyrównują się wszelkie braki w zwierzostanie.

Najdziwniejsze jest to, że gdy nadchodzi taki okres śmierci, zwierzęta — jakgdyby broń się przed zagładą — usiłują masowo uciekać w inne okolice. Ale nie wiele im to pomaga.

Dr. Aldo Leopold opowiadał znowuż zadziwiające rzeczy o pardwach szkockich. Obserwował on je w stanie Wisconsin. Tuta, ginęły pardwy masowo i regularnie raz na lat 6 — a potem w ciągu jednego, lub dwóch sezonów rozradzały się masowo. Podobny objaw obserwował on i u królików. Tylko cykl ginięcia i odradzania się królików był dłuższy, gdyż 9 letni.

Dr. A. G. Huntsman, prof. uniw. w Toronto zaobserwował znowuż, że lososie kana- dyjskie pojawiają się i znikają masowo co 9 lat i 6 miesięcy.

W Kalifornii znowuż zaobserwował prof.

dr. Huntington, że drzewa sekwoi olbrzymiej, co 10 lat ulegają dziwnym jakimś zmianom.

Skąd pochodzą te przeciwne cykliczne zmiany w życiu zwierząt i roślin, nie umiał jednak żaden z profesorów całkowicie wyjaśnić.

POTRZEBNY

WSPOLNIK

do wyrobionego interesu z kapitałem

30.000 zł.

Wiadomość w adw. „Prawo”

Rozmaitości

ze świata

Zdemaskowani jasnowidze.

Jasnowidze wróżki i wywoływacze duchów powinni zorganizować bojówkę Maja bowiem groźnego wroga w osobie francuskiego dziennikarza Heuze, który wziął się by demaskować fałszywych proroków już nie jednokrotnie dał się Heuze we znaki rozmaitym fakirom i pitjom występującym na deskach teatrów przyłapał na oszustwie jegomości który kładł się do trumny na dziesięć dni zdjął masę z kilku wybitnych wróżek i do wiódł że są akurat w tym samym stopniu jasnowidzące co komiczna „dama z Kresów“ w komedji Winawera „Tylko truteń“

Nową książką Hauzego „Dernieres histores de fakirs“ jest bogatym źródłem anegdot o rozmaitych nowoczesnych astrologach i kabalarkach Heuze rozprawia się również z wybitnym „odgadywaczem myśli“ i magnetyzerem Pickmanem, który lat temu trzydzieści cieszył się wielką popularnością we Francji i zdołał „nabrać“ Lombrosa Boiraca Richeta i innych

Pickman sam najgłośniej się śmieje ze swoich figlów Opowiedział on Heuzemu kilka smakowitych historyjek na temat durniów którzy brali go na serio Zaznaczyć należy iż Pickman w późniejszym wieku porzucił za wód „fakira“ nawrócił się i umarł w zaciszu klasztoru w przytułku franciszkańskim w Rouen lat temu siedem

— Niema pan pojęcia czego odemnie wymagano — zwierza się Pickman dziennikarzowi Heuze W r. 1904 bywałem często zapraszany przez rosyjskich wielkich książąt bawiących w Nicei Wielki książę Włodzimierz zaprowadził mnie pewnego wieczoru do domu gry w Monte Carlo, a zbliżywszy się do stołu z ruletą powiada:

— Na jaki numer mam stawiać?
Odrzekłem bez namysłu że na szóstkę Szóstka przegrała Nowa garść ludwików i nowe zapytanie Odpowiadam na chybił trafił: — „szesnaście“ Szesnastka również ma pecha Książę czterokrotnie angażuje pieniądze i za każdym razem przegrywa

Z początku sądziłem że przyszlismy tu tutaj tak sobie dla zabicia czasu tymczasem

uprzytomniał sobie nagle że mam odegrać rolę jasnowidza Wielki książę jest zirytowany i powiada w pewnej chwili; — Sapristil Pan chyba jest nieusposobiony — Rozłościło mnie to Wyjąłem kilka sztuk złota z kieszeni i rzuciłem na stół krzyżąc w uniesieniu — Nom de nom — mówię sześć i szesnaście zupełnie bezmyślnie Co wy sobie wyobrażacie Przecież ja nic nie wiem Czy sądzi książę że gdybym był zdolny przewidzieć jaki numer wyjdzie w ru ecie tobym błaznował w pańskim salonie za głupie tysiąc franków?

Pickman w ciągu długiego życia zdażył się przekonać że niektórzy „pozytywiści“ wrogowie „fetyzizmu“ „zabobonu“ i „ciemnego średniowiecza“ są zaboborni jak afrykańscy murzyni wierzą kabalarkom jak naiwne kucharki a z czarownicami gotowi gotowi są za wierać „średniowieczne“ pokty

Wielu uczonych odwiedzało Pickmana nie szczędząc mu dowodów zaufania

— Lombroso przychodził do mnie nie mał codziennie — cpowiada Pickman, — Ja ka to była dla mnie reklama Ha. Staruszek przynosił rozmaite skomplikowane aparaty i przykładał mi je do ciała Nie mam pojęcia o co mu chodziło A tak mnie piekielnie nudził rozmowami o moim „cudownym fluidzie“, że się raz zniecierpliwilem i rzekłem — Mistrzu! Chcę wypróbować mej siły na panu Proszę odwrócić się do mnie plecami, będę przeciągać pana nie dotykając go Fluid mój wywierac będzie silny ucisk na pańskie plecy

Lombroso bardzo zaniepokojony odwraca się, ja zaś stoję za jego plecami i chwyciwszy w dwa palce fałdy jego marynarki zacząłem ją ciągnąć zgoła bezceremonjalnie Lombroso był uszczęśliwiony Wierzy święcie że to działa mój fluid Skoro sobie poszedł mój sekretarz wybuchnął: Jesteś bezczelny — A ja na to — bynajmniej Chciałem tylko cjc przekonać jak dalece sięga głupota wielkiego mędrca...

naturalista rzymski — a jednak sam powiada że kruk który zadziobie kameleona czuje się otruty i zjada wtedy liście laurowe ażeby zniweczyć działanie jadu

W średnich wiekach ludzie byli znacznie mniej łatwowierni i uważali za bajkę opowiadania Demokryta i Pliniusza zato wierzyli że kameleon żyje tylko powietrzem i może dowolnie zmieniać barwę

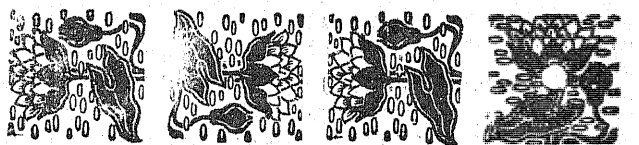
— Osoba godna wiary zapewniała mnie — pisze uczony Aldrovandus z XVI wieku — że schwytyany kameleon w białe płótno owinięty stał się tak biały że niepodobna było odróżnić go od płótna

W naszych czasach nie wierzymy już w to żeby zwierzę kręgowo mogło żyć powietrzem co się jednak tyczy zmiany jego ubarwienia to rozmaite jeszcze krążą o tem legendy Sposób chwytania żeru mógł dać powód do przypuszczeń o wyjątkowej wstrzemięzliwości kameleona Przyczepiwszy się do gałęzi zapomocą długich ruchomych palcy i ogona zachowuje zupełną nieruchomość zamiast ażeby sam uganiał za łupem, woli ażeby pieczone gołąbki wpadały mu do gąbki Dopotemga mu do tego szczególny ustrój oczu z których każde może się ruszać osobno kiedy jedno patrzy w górę drugie na dół jest zwrócone Tym sposobem bardzo łatwo dojrzeć mu zbliżający się owad wyciąga wtedy nagle długi język, lepki na końcu i chwytą łup z zadziwiającą zwinnością

Kameleon zazwyczaj szary lub czarny z siwymi centkami staje się niekiedy brunatny płowy, żółty, białawy a nawet zielonawy nigdy jednak nie widziano żeby przybrał kolor czerwony błękitny lub fioletowy Dwie mogą być przyczyny tej zmiany podrażnienie zwierzęcia albo wystawienie go na silne działanie słońca Gęstokroć występują wtedy na jego skórze duże centki jaśniejsze lub ciemniejsze co mu nadaje pozór bardzo oryginalny Ciało jego kurczy się także, boki zapadają i wszystko dowodzi że jest w stanie naturalnym

Jeszcze jedna kwestja pozostaje do rozwiązania: dlaczego kameleon ma własność zmieniania barwy? Jedni przypuszczają że czastki krwi pochłaniając mniejszą lub większą ilość tlenu nadają jego skórze kolor jaśniejszy lub ciemniejszy. Inni przypuszczają że w jego skórze są dwie warstwy tkanek komórkowatych odmiennej barwy które występują wyraźniej w miarę obiegu krwi W każdym jednak razie przysłowie; „zmienny jak kameleon“ jest poniekąd usprawiedliwione i nigdy zapewne nie wyjdzie z użycia

Dlaczego o tem wszystkim piszemy? Gdyż w laboratoriach zagranicznych badania tych badań zapowiadają się bardzo ciekawie:



Legendy o kameleonie

— Jak nie podziwiać tego małego zwierzątka, które żyje tylko powietrzem i dowolnie przybiera wszystkie barwy? — mówi Owidiusz o kameleonie

Inny filozof starożytny, Demokryt, którego dzieła doszły do nas tylko w urywkach przypisuje mu rozmaite cudowne własności a mianowicie adwokat który podczas bronienia sprawy będzie miał przy sobie język kameleona wyrwany temu zwierzątku za życia, może być pewny wygranej łeb i szyja tego zwierzęcia, spalone w ogniu z dębowego drzewa mają moc wywoływania strasznych

nawałnic wątroba jego umieszczona na dachu sprowadza pioruny

To jeszcze nie wszystko Bezbronny na pozór posiada kameleon taką siłę wzroku że dość mu spojrzeć na drapieżnego ptaka a ten natychmiast spadnie na ziemię Najosobliwsze jednak własności ma jego lewa łapa która trzy razy na dzień zmienia barwę staje się niewidzialny jeśli tylko ma przy sobie ten talizman

— To wszystko są bajki z których śmiać się trzeba — poważnie mówi Plinius

Popierajcie L. O. P. P.

Nowy rozkład jazdy

Z Łodzi—Fabrycznej odchodzą:

9,25 do Kolušek z połączeniem do Warszawy
 7,25 do Kolušek z połączeniem do Warszawy, Katowic, Krakowa i Skarżyska
 8,05 do Andrzejowa
 8,35 do Kolušek (kursujący w niedziele i święta do 11.IX 1932 r.)
 9,35 do Kolušek (kursujący w niedziele i święta do 11.IX 1932 r.)
 10,45 do Kolušek z połączeniem z pociągiem pospiesznym na Warszawę, Kraków i Skarżysko
 13,05 do Kolušek
 14,00 do Kolušek z połączeniem do Warszawy
 14,50 do Skarżyska bezpośredni
 15,10 do Kolušek, Częstochowy Ząbkowic i Bielska
 15,40 do Kolušek z połączeniem do Częstochowy
 16,20 do Kolušek (pociąg roboczy, kursujący w dni powszednie)
 16,55 do Kolušek z połączeniem do Katowic
 18,00 do Kolušek z połączeniem do Warszawy i Krakowa
 19,20 do Warszawy przez Koluški bezpośredni
 19,45 do Kolušek
 20,30 do Kolušek sezonowy, kursujący codziennie do (1.X 1932 r.)
 21,15 do Kolušek z połączeniem na Warszawę i Skarżysko
 22,30 do Kolušek z połączeniem na Kraków i Katowice.
Do Łodzi—Fabrycznej przychodzą:
 0,48 z Kolušek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Skarżyskiem)
 5,08 z Bielska Ząbkowic; Częstoch. Kolušek
 6,10 z Kolušek (pociąg roboczy)
 7,00 z Kolušek (połączenie z Krakowem, Skarżyskiem).
 7,30 z Kolušek pociąg roboczy)

7,50 z Kolušek (pociąg sezonowy, kursujący do 1 października 1932 r.)
 8,12 z Kolušek
 8,59 z Andrzejowa
 9,46 z Kolušek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami i Skarżyskiem)
 12,45 z Kolušek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami)
 15,29 z Kolušek
 16,00 z Warszawy (bezpośredni przez Koluški).
 17,15 z Kolušek (połączenie z Warszawą Częstochową i Skarżyskiem).
 20,10 z Kolušek (połączenie z Warszawą Krakowem i Katowicami)
 21,25 z Kolušek (święteczny w niedziele i święta do 11.IX 1932 r.)
 22,00 z Kolušek (święteczny kursujący do 11.IX 1932).
 22,35 ze Skarżyska, bezpośredni
 23,18 z Kolušek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Katowicami).
Z Łodzi—Kaliskiej odchodzą:
 0,53 do Kolušek przez Widzew
 1,25 do Poznania przez Kutno,
 2,10 do Ostrowia pozn.
 4,32 do Warszawy
 6,15 do Ostrowia pozn.
 7,28 do Warszawy
 8,05 do Kolušek przez Widzew
 8,30 do Łasku (kursujący do 11. IX. 1932 r.)
 9,00 do Kutna
 9,33 do Ostrowia pozn.
 10,15 do Głowna
 12,07 do Poznania przez Kalisz
 12,38 do Warszawy
 13,00 do Torunia
 13,40 do Łasku (sezonowy do 1 X. 1932 r.)
 15,20 do Kutna
 15,30 do Ostrowia pozn.
 15,35 do Łowicza

17,54 do Warszawy
 18,00 do Częstochowy przez Zduńska Wola
 19,20 do Głowna (kursujący w niedziele i święta do 11.IX. 1932 r.)
 19,35 do Ostrowia pozn.
 20,05 do Łowicza
 20,06 do Lwowa
 20,30 do Łasku (piątki soboty niedziele i święta i dni przedświąteczne)
 21,20 do Torunia.
 22,00 do Poznania przez Kalisz
Do Łodzi—Kaliskiej przychodzą:
 0,45 z Ostrowia
 1,57 z Warszawy
 4,13 z Kolušek przez Widzew i Chojny
 4,20 z Ostrowia
 5,00 z Poznania przez Kutno
 7,18 z Poznania przez Kalisz
 7,25 z Łowicza
 7,55 z Torunia
 8,40 z Ostrowia
 8,52 ze Lwowa przez Widzew
 9,25 z Warszawy
 10,05 z Łasku (sezonowy do dnia 11. IX 1932)
 11,53 z Warszawy
 12,24 z Poznania przez Kalisz
 12,35 z Kutna
 14,59 z Głowna
 15,15 z Łasku (sezonowy w niedziele i święta)
 17,41 z Ostrowia
 18,40 z Kolušek od strony Warszawy
 19,05 z Łowicza
 19,12 z Częstochowy przez Zduńska Wola
 19,40 z Ostrowia
 19,58 z Kutna
 21,48 z Warszawy
 22,01 z Głowna (w niedziele i święta i dni przedświąteczne)
 22,07 z Łasku (sezonowy: w piątki soboty niedziele i dni przedświąteczne)
 22,50 z Torunia

52)

Dom

tajemnie

(Wyciąć i zachować)

— W testamencie tym nakazywał nieodwołalnie bratanicy, by wyszła za Franka Doughtona, jak podejrzewam, że stryj żyje. Praw dopodobnie, przerażony jej ociąganiem się, musiał do niej pisać, by przyspieszyć jej decyzję.

T. B. wyjrzał przez okno na ruch uliczny płynący wielką arterją miasta, na twarzy jego rysowała się mała zmarszczka niepokoju i nie zdecydowania.

— Mógłbym mieć Farringtona w rękę jutro, gdybym zechciał, — rzekł po chwili, — ale chciałbym wpięć zgromadzić w rękę wszystkie nici jego organizacji.

— A co z lady Konstancją Dex? — spytał Ela — Podczas, gdy zwlekamy, może jej grozić niebezpieczeństwo.

T. B. potrząsnął głową.

— Jeśli żyje do tej pory, — rzekł spokojnie, — to i nadal żyć będzie. Gdyby Farrington chciał ją zabić, bo on to porwał ją w ten tajemniczy sposób, mógł to uczynić w jej domu, nie byłoby więcej poszlak, niż mamy obecnie. Lady Konstancja musi poczekać; musimy ją powierzyć losowi, dopóki nie zejść do tego podziemnego pokoju, w którym, jak przypuszczam, jest obecnie więziona. Chcę zgnieść to gniazdo występku! — rzekł, uderzając pięścią w stół z energią. — Chcę wykończyć z Anglii tę całą organizację szantażystów, która pracuje pod nosem policji, kpiąc sobie ze wszelkich ustaw. Dokąd tego nie dokonam, nie będę mógł usnąć spokojnie!

— A Poltavo?

— Poltavo, — usmiechnął się detektyw, — może sobie jeszcze troszkę poczekać.

Zapłacili rachunek i wyszli z hotelu. Jakis człowiek, który pozornie przyglądał się z zaciekawieniem wystawie sklepowej, rzucił na nich ukradkowe spojrzenie i, jakby od niechcenia, poszedł w tym samym, co oni, kierunku. Za nim zmierzał drugi jegomość ostentacyjnie zatopiony w lekturze dziennika.

T. B. i jego towarzysz skręcili przez arkadę Burlingtonską na Cork Street. Ulica była najzupełniej pusta, za wyjątkiem kroczącej nią detektywów, to też pierwszy ze śledzących za nimi ludzi przyspieszył kroku. Wyjął z kieszeni coś, co zabłysło w słońcu kwietniowem, ale zanim zdążył podnieść rękę jegomość z gazeta podskoczył do niego pochwylił jedną ręką za gardło i, popychając kolanem w plecy, wytrącił drugą ręką rewolwer trzymany przez napastnika.

T. B. odwrócił się na odgłos walki i pospieszył z pomocą detektywowi. Pochwycony przez niego człowiek był niewysokiego wzrostu. Ostre jego rysy, ciemna cera, ogniste oczy, teraz płonące wściekłością, świadczyły, że jest synem Południa.

Trzej detektywi zreszcie rozbili go i zrewidowali, na ręce wsunięto mu parę kaidanek i, zanim zdążył się zgromadzić tłum na miejscu zajścia, już więzień i jego strażnicy pędzili dorożką w stronę Wine Street.

Umieszczono człowieka w celi i podano zwyktemu przesłuchaniu, ale odmawiał on wszelkich wyjaśnień. Jawnem było, że zamierzał dokonać morderstwa, bo oprócz automatu rewolweru odebrano mu również długi sztylet, wsunięty w kieszeń piersiową marynarki.

Więcej wyjaśnił świsstek, skęślonny ołówkiem po włosku, gdzie podane były szeregowe instrukcje co pobytu T. B. Smitha.

— Zostawmy go w celi, — rzekł T. B. — Zdaje mi się, że się czegoś dowiemy. Sądzę, że to jeden z najemników Poltava, i zdziwiłbym się, gdybym się mylił.

Kimkolwiek był, człowiek ów nie chciał nic powiedzieć, coby mogło pomóc detektywowi w jego poszukiwaniach i detektyw

zważył w możność wydobycia z niego jakichś informacji.

Następnego dnia o świcie zbudzono więźnia i kazano mu się ubrać. Zaprowadzono go do samochodu, który powiózł go w kierunku Dorru. Dwóch detektywów umieściło Włocha na statku i odprowadziło go aż do Calais. Tam pożegnali się z nim uprzejmie, wręczając mu sto franków, oraz wyjaśniając w rodzimym jego języku, że został wywieziony z Anglii wskutek rozporządzenia Sekretarza Stanu do Spraw Wewnętrznych wydanego wczoraj wieczorem.

Więzień skorzystał skwapliwie z pozostawionej mu wolności, by jak najszybciej pożegnać swych strażników, i większą część ofiarowanej mu sumy wydał na depezę, którą wysłał do Poltava.

T. B. Smith, który spodziewał się tego siedział w oczekiwaniu na sali odbiorczej depezy kontynentalnych. Podano mu odpis telegramu, który przeczytał z uśmiechem.

— Dziękuję bardzo, — rzekł do naczelnika wydziału. — Teraz można już będzie to doręczyć adresatowi. Wiem wszystko, o co mi chodziło.

Poltavo otrzymał depezę w godzinę później, a przeczytawszy ją, przeklął niedyskrecję podwładnego, bowiem treść, pisana po włosku mogła być zrozumiała dla każdego, który się orientował w sytuacji.

Oczekiwał lada chwila odwiedzin policji to też, gdy T. B. Smith zjawił się u niego wieczorem, miał już przygotowane wymówki i wyjaśnienia. Ale nie żądano od niego żadnych wymówek, ani wyjaśnień T. B. wypytywał go o zupełnie inne sprawy, a mianowicie o młodą panią Doughton i o jej zaginioną fortunę.

— Pan Farrington darzy mnie częściowo swem zaufaniem, — rzekł Poltavo, rad, że od wiedzy detektywa nie mają nic wspólnego ze sprawą, co do której żywił tak silne obawy, — ale zdumiony byłem, gdy się przekonałem, że kasa jest pusta. Straszny to cios dla tej młodej pani. Bawi teraz w Paryżu, z mężem, — dodał.

T. B. skinął głową.

D. c. n.



KALENDARZYK

4 po Z. Sw.

Nagły zgon w pociągu

(a) W dniu wczorajszym w pociągu osobowym z Łodzi Fabryczne do Kozłówek miał miejsce wypadek na głęgi zgonu.

W przedziale trzeciej klasy zasiadł nagle 53 letni Stanisław Kolasa z Kozłówek i nim zdołano mu pospieszyć z pomocą zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Lekarz stwierdził zgon z powodu ataku sercowego.

Zwłoki przewieziono do Kozłówek i zwrócono rodzinie.

Ujęcie złodziejki kolczyków

(a) Ostatnio rozmnożyły się kradzieże na ulicach, gdzie pomysłowe złodziejki zatrzymują samotne zabawiające się dzieci i wyjmują im z uszu kolczyki.

Na ulicy Nawrot przed kilku dniami okradziono kilka dziewcząt, Rodzice zwrócili na działalność złodziejską uwagę.

W dniu wczorajszym p. Grodzicka zamieszkała przy ul. Nawrot 34 usłyszała krzyki swej 5-letniej córeczki Janinki.

Strwożona wybiegła na ulicę i spostrzegła, że jakaś nieznana niewiasta zatrzymała jej córkę i wyjmując z uszu kolczyki złote.

Z krzykiem rzuciła się na złodziejkę i przy pomocy przechodniów ujęła i oddała w ręce policji.

Zatrzymana okazała się Marią Stefaniak, bez stałego miejsca zamieszkania.

Osadzono ją w areszcie.

Sąsiedzki knock out

(a) W korytarzu domu przy ulicy Zgierskiej 49 wynikła sprzeczka między właścicielką domu 42 letnią Holdą Libicką a lokatorem tegoż domu Stanisławem Józwiakiem, który począł jej wymyślać i uderzeniem pięści w brzuch zwałił z nóg Libicką tak że padła nieprzytomna następnie zaś po turbowaniu również 11 letniego łcusia.

Oboje poszwankowanych opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego.

Józwiaka policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej.

(a) Jak już donosiliśmy z dniem 11 lipca r. b. wejdzie w życie ustawa, mocą której robotnicy sezonowi i niektórzy robotnicy niższych kategorii pozbawieni zostają pomocy z Funduszu Bezrobocia. Specjalnie wyłoniona delegacja, przez międzyzwiązkową komisję w skład której wchodzi z ramienia klasowych związków prezes Kryjania, ze Związku Praca przez Zubert i stowarzyszenia Ch. D. Prezes Pawlak, interwenjowała w Warszawie w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej gdzie jednak zabiegi nie odniosły pozytywnych rezultatów, w związku z czym na onegdajszym posiedzeniu po złożeniu sprawozdań postanowiono w czasie prowadzonych pertraktacji z Prezydentem m. Łodzi, inż. Ziemięckim, w poniedziałek dnia 13 bm. proklamować w godzinach od 10 do 12 rano dwugodzinny strajk protestacyjny.

W związku z tem zwróciliśmy się do przewodniczącego klasowych związków pana Kryjana, jako przedstawiciela międzyzwiązkowej komisji o bliższe informacje.

P. Kryjan oświadcza nam na wstępie, że zabiegi w ministerstwie nie odniosły żadnego skutku, albowiem czynniki rządowe stanęły na stanowisku, iż sezonowi pracują przez pewien sezon, a więc od 5 do 7 miesięcy i składki wpłacone przez nich i przez samorządy, są nikłe, gdy natomiast rząd zmuszony im jest wypłacać przez okres zasiłkowy dość znaczne sumy.

Z tych względów rząd odmówił wypłacenia zasiłków dla sezonowców Dalej oświadcza nam p. Kryjan że zamiast specjalnie udzielanych subwencji na zasiłki, kwoty te przekane zostaną na rozszerzenie robót sezonowych.

Jednak czynniki rządowe uważają, że samorząd winien sezonowców dzielić na dwie kategorie, a więc stałych, którzy winni być ubezpieczeni i którzy winni korzystać z zasiłków oraz niestałych, którzy zatrudnieni są w odpowiednim okresie i nie mają prawa do żadnych zasiłków.

Dalej dowiadujemy się od p. Kryjana że czynniki rządowe za pośrednictwem władz wojewódzkich udzieliły Magistratowi m. Łodzi sumy w wysokości 52,060 na miesiąc maj i 54,000 zł. na miesiąc czerwiec r. b. na prowa-

dzenie robót, przyczem subwencje te z każdym miesiącem będą zwiększone.

Z racji przyznania większych kredytów na prowadzenie robót, robotnicy sezonowi uważają, że w pierwszym rzędzie winna być powiększona liczba dni pracy zarobek przeciętny sezonowca winien wynosić przeciętnie 7.75 zł. dziennie, gdy natomiast władze wojewódzkie przyznają przeciętnie dla jednego robotnika po 4 złote dziennie.

W związku z tem robotnicy sezonowi na ostatnim swem zebraniu postanowili w pierwszym rzędzie zwrócić się do Prezydenta miasta z prośbą o rozszerzenie robót sezonowych do 6 dni w tygodniu i przyznanie stawki w wysokości 7.50 dziennie, stanowisko to robotnicy motywują tem, iż w związku z mającą wejść w życie ustawą znoszącą dla nich zasiłki ustawowe, sezonowcy 3054 robotników pozostawieni zostaną bez jakichkolwiek środków do życia, albowiem nie sposób jest obecnie przy 3 dniowej pracy poczynić jakiegokolwiek oszczędności na czas zimowy. We wtorek zaś dnia 14 bm. jak nas informuje prezes Kryjan, delegacja w skład której wchodzi przedstawiciele Pracy, klasowców i Ch. D. uda się o godzinie 10-ej rano do P. Wojewody Władysława Jaszczolta, któremu również przedłoży odnośny memoriał i domagać się będzie rozszerzenia robót sezonowych i przyznania na ten cel większych subwencji ze strony rządu.

Również na znak protestu we wtorek na czas odbywania się konferencji w Urzędzie Wojewódzkim to jest między godzinami 10-12 tą porzucą prasę.

W wypadku nieuwzględnienia żądań robotniczych, to jest nie rozszerzenia robót przez pełnych 6 dni w tygodniu sezonowcy porzucą we wtorek o godzinie 12-ej pracę i nie podejmą ją wcześniej aż do czasu całkowitego uwzględnienia ich żądań.

Równocześnie dowiadujemy się, że w dniu dzisiejszym w poszczególnych związkach sezonowych odbędą się narady robotników sezonowych, celem powołania specjalnych komisji strajkowych, które czuwać będą nad spokojnym przebiegiem strajku.

Złodziejki - żebraczki, przed Sądem

(a) Sala Malewska vel Staszewska i Anna Łokietko obie żebraczki bez stałego miejsca zamieszkania żebrały wspólnie obchodząc mieszkania. Gdy na pukanie nie odpowiadał nikt same próbowały wejść do mieszkania by wyłudzić jałmużnę.

Tak rzecz się przedstawiała również dnia 12 maja r. b. w domu przy ulicy Zamenhofska 14 Katarzyna Olejniczak lokatorka tegoż domu wyszła do sklepu. W tym momencie Malewska dostała się do mieszkania a widząc że niema nikogo skorzystała z okazji

i skradła różne rzeczy które oddała Łokietkowej. Na nieszczęście nadeszła w tym czasie Olejniczakowa która Łokietkową zatrzymała, gdy natomiast Malewskiej udało się zbiec.

Łokietkowa w obawie przed odpowiedzialnością ujawniła nazwisko współniczki i obie wobec tego aresztowano następnego dnia.

Wczoraj Sąd Grodzki w Łodzi po rozpoznanu sprawy wydał wyrok mocą którego skazane zostały 25 letnia Sala Malewska na 8 miesięcy więzienia a 26 letnia Anna Łokietek na 6 miesięcy więzienia.

RESZTKI TOWARÓW z FABRYKI LEONHARDTA

na garnitury, kostjumy, płaszcze, i ubranka dzieciinne — sprzedaje

EDMUND WASILEWSKI

Piotrkowska 152.

Potrzebny zecer

wiedzieć w drukarni „Prasa”

Pour le roi de Prusse.

„Gazette de Lausanne” udało się zdobyć bardzo charakterystyczny dokument niemieckiej perfidji i przewrotności — mianowicie po-
fny ókólnik Auswärtiges Amt Rzeszy Niemieckiej do ambasad swoich zagranicę. Okólnik ten w skrócie brzmi jak następuje:

„Państwo, które ze względu na interes Niemiec należy zniszczyć — można zniszczyć nie tylko siłą zbrojną — ale szeregiem innych dobrze przemyślanych środków politycznych i ekonomicznych.

Użycie niemieckiej siły zbrojnej — w dzisiejszym stanie politycznym Europy, kiedy nie wszędzie została zapomniana lekcja jaką daliśmy w 1914 roku, byłoby problematycznym a nawet wysoce ryzykownym.

Musimy na stanowiskach ambasadorów mieć ludzi bardzo zdolnych, bardzo obrotnych i doskonałych organizatorów, którzyby swoimi posunięciami i popieraniem najnieodpowiedniejszych urzędników w danym kraju na najodpowiedzialniejsze stanowiska — mogłyby doprowadzić państwo do dezorganizacji, ogólnego osłabienia, klasowych walk, wzajemnych animozji i partyjnych nienawiści, a wtedy państwo takie, zżerane powoli rakiem nie zgody, musi później, czy wcześniej stać się naszym łupem.

Jednym z najwięcej wskazanych dróg, wiodących do tego celu, jest wykopanie głębokiej przepaści między rządem i narodem.

Takie państwo, jak Anglja, gdzie każdy obywatel w urzędniku państwowym widzi przyjaciela i obrońcę, jest dla nas nie do zdobycia, bo społeczeństwo angielskie, w każdej sytuacji, odplaca tą samą monetą rządowi i wówczas tworzy się taki twardy, granitowy blok, którego nie rozbijają najcięższe siły nieprzyjacielskie.

Jako przykład tego współdziałania rządu i społeczeństwa była np. wspaniała postać całego społeczeństwa angielskiego przy spadku waluty, kiedy najmniejsza panika, mogła wywołać nieblichalne dla państwa następstwa.

Otóż — dzięki tej jedności między rządem a społeczeństwem — ten niebezpieczny moment przeszedł dla Anglii bez śladu i finanse angielskie znajdują się na najlepszej drodze do zupełnego uzdrowienia.

Ten przykład dostatecznie wyjaśnia, że rząd, kraju — który Niemcy chcą zniszczyć, powinien być dostatecznie głupi — aby tej prawdy mógł nie zauważyć.

Rząd pożądaný dla Niemiec musi być poza wyżej wspomnianym atrybutem — być autokratyczny, arbitralny, musi powodować się w wewnętrznej polityce brutalnością, nienawiścią do tych, którzy ośmielają się mieć inne przekonania, niż ci co stają u władzy.

Bardzo byłoby wskazaniem, żeby przewodnicy ruchu narodowego i socjalnego posiadzeli wbrew prawu i sprawiedliwości w więzieniu, gdzie brutalne traktowanie, a nawet bicie — oburzyłoby szerokie sfery społeczeństwa.

Również dobrzeby było, aby oprawcy takich więźniów cieszyli się ogromnym więciem u władz publicznie zostali odznaczeni, lub otrzymali wysokie stanowiska — co pomaga ogromnie do głębokiego rozłamów wśród narodu.

Najmniejszy objaw niezadowolenia należy topić we krwi i niezałować kul karabinowych.

Podatkowość w państwie, które chcemy zniszczyć — należy w ten sposób postawić — aby była ona zaprzeczeniem zdrowego sensu i poczucia umiaru, a jeżeli w ten sposób postawiona podatkowość przyczyni się do ruiny wielu przedsiębiorstw — wówczas stać ona będzie w zupełności na wysokości zadania i odpowiada naszym celom.

Z sądów należy ostatecznie wyeliminować nie tylko sprawiedliwość — ale poczucie sprawiedliwości — co w sprawie kompletnego upadku prestiżu państwa, wśród szerokich sfer społeczeństwa będzie miało decydujące znaczenie.

W tym celu nasze konsulaty i poselstwa będą się starały z jednej strony o obniżenie pensji sędziowskich poniżej minimum odpowiedzialnej stanowiska egzystencji — z drugiej o mianowanie tam, zwłaszcza na godność pre-

zesów — kreatur bez sumienia, których jedynym celem będzie robienie polityki — a nie wymiar sprawiedliwości.

Bardzo dobrą metodą ostatecznego rozkładu społeczeństwa jest szerzenie etatyzmu i wybijanie w ten sposób egzystencji wielu energiczniejszym jednostkom, czyli innymi słowy fabrykacja sztucznej nędzy.

Prasę należy przekupywać, a niezależną zgnieść, aby nic niepożądanego nie przedostało się do wiadomości publicznej.

Oto w krótkości ujęta recepta nikczemnego sąsiada z nad Szprewy, który wysłał sobie mózg, nie tylko na polu fabrykacji gazów trujących, ale obmyślał nikczemne moralne sposoby jakby tu zgnieść niewygodne dla siebie państwa.

Mamy wrażenie, że jednak nigdzie nie udało się Niemcom wprowadzić w życie tego swojego podstępного programu, co zresztą potwierdzi każdy uważny czytelnik prasy codziennej..

Dar losu w „Dniu Matki”

Powrót ukochanego jedynaka z wojny światowej po 16 latach rozłąki

Coraz rzadziej dowiadujemy się o „cudownych powrotach” żołnierzy z wielkiej wojny.

Ale życie, niewyczerpany rezerwar nie spodzianek, dotąd jeszcze inscenizuje takie powroty, od których niejedno serce matczyne przestałoby bić, rażone nadmiarem radości.

W miasteczku niemieckiej Endingen, do drzwi zamożnych obywateli p. Daubmann za pukał w ub. piątek listonosz z nowiną:

- List z Włoch do pani Daubmann.
- Nikogo znajomego tam nie mam.

List był od syna Oskara, opłakiwanego od roku 1916, do dnia, w którym poczta polowa przyniosła im garść przedmiotów osobistych jedynaka.

Wprawdzie były pogłoski, że Oskar nie padł martwy, lecz, że go Anglicy wzięli do niewoli, ale z każdym rokiem malało prawdopodobieństwo tego przypuszczenia.

Nawet serce matki straciło nadzieję. — I teraz taki list:

„Moi drodzy Rodzice!”

A jakże: i podpis jest — „wasz kochający syn Oskar”.

Niema żadnej wątpliwości. Prosi o przyślanie metryki i świadectwa chrztu do Palermo, do niemieckiego konsulatu.

Jakżeż się tam dostał do Włoch?

Istotnie, ciężkoby się domyśleć, gdyż jakżeż przypuścić, by w wieku XX, w państwie wysokiej deklamacji na tematy etyki, miłosierdzia i miłości bliźniego — możliwe było trzymanie w więzieniu nie zbrodniarza, nie bandyty, podpalacza, ani gwałciciela, nawet nie szpiega, lecz poprostu uciekiniera z obozu jeńców wojennych — i nie pozwolić mu napisać do rodzzonej matki wiadomości: „żyję!”

Młodzieniec dostał się do niewoli angielskiej w r. 1916. Uciekł po kilku miesiącach, Schwytany i wysłany do kolonii afrykańskich jako więzień z wyrokiem na 20 lat, umknął

5000 km. maszerował przez bezdroża Czarnego Łądu, nim dobrnął do brzegu Morza Śródziemnego i dostał się na parowiec, odchodzący do Palermo.

Całe miasteczko gotuje się uroczycie na przyjęcie Oskara — całe miasteczko opromienione szczęściem matczynego serca.

Oto dar losu, prawdziwie godny „Dnia Matki”.

Gwiazda filmowa



NORMA HEARER

Przy dolegliwościach żołądkowo-kiszkowych, braku apetytu, atonji kiszek, wzdęciach, zgadze, odbijaniach, ogólnem podrażnieniu, bólach głowy migrenowych, zastosowanie 1 — 2 szklanek naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa” wywołuje doskonałe o-
próznienie przewodu pokarmowego,

Skarb wyrwany głębinom morskim

Prace nurków na zatopionym statku „Egipt”

Paryż 11 6

Prace nurków nad dotarciem do kasy pancernej zatopionego podczas wojny na wysokości Brest angielskiego parowca „Egipt” dały już pewne pozytywne wyniki

Nurkom udało się wczoraj rozsadzić częściowo pancierz kasy i wydobyć na po-

wierzchnię 15000 rupij w banknotach. Banknoty są dobrze zachowane jednakże nie posiadają żadnej wartości gdyż dawno zostały wycofane z obiegu

Nurkowie mają nadzieję że w ciągu dnia dzisiejszego uda im się dotrzeć do transportu złota w sztabach.

Zniżka płac o 10 proc. pracownikom komunalnym

Min. spraw wewn. wydało okólnik, którym poleca rozciągnąć na pracowników komunalnych zastosowaną w stosunku do pracowników państwowych obniżkę pensji o 10 proc.

Redukcja ta ma nastąpić od dnia 1 lipca czyli pracownicy komunalni tylko o jeden miesiąc dłużej od państwowych cieszyli się poborami.

Okólnik zaznacza, iż związki komunalne których budżety bilansują się i nie dają defi-

cytu, mogą sumy uzyskane z 10 proc. obniżki uposażeń obrócić na świadczenia na rzecz pracowników czy to w postaci czasowych dodatków i remunceracji, czy zwrotu wpisów szkolnych i t. d.

Będzie to już druga ogólna zniżka płac pracowników komunalnych, tem dotkliwsza, że przychodzi w chwili, gdy ceny żywności znów idą w górę.

Z serii bezmyślnych rekordów

24 godziny gadania

Wczoraj w Warszawie rozpoczął się oryginalny popis

Niejaki Piątkowski z Poznania nawiasem mówiąc nie mający nic wspólnego z Urusem Piątkowskim którego występ ma odbyć się jutro zapowiedział pobicie światowego rekordu gadulstwa

Rzekomo rekord w tej dziedzinie należy dotychczas do amerykańskiego murzyna który mówił bez przerwy przez 20 godzin Piątkowski chce mówić przez 24 godzin

Przez cały czas na sali obecna jest kontrola

Piåtkowski mówi e kryzysie Jak głoszą afisze ma on w swoim 23 godzinnym przemówieniu „rozwiązać zagadnienie kryzysu.

Popis rozpoczął się wczoraj punktualnie o godz. 8 wieczorem na sali pustki. Piåtkowski dość młody człowiek monotonicznie wyowiada słabo powiązane zdania O ile trwa do końca to dziś o godz 8 wieczorem specjalna komisja kontrolująca ma wydać Piåtkowskiemu dyplom stwierdzający że po bił rekord gadulstwa

NA MARGINESIE

Poradnik dla narzeczonych

Najtrudniej się oświadczyć. Stanowczo najtrudniej Potem to już wszystko idzie jak po maśle.

Tylko żeby pierwsze lody przełamać. Ale trzeba wiedzieć jak.

Amadeusz był kunsztu tego nieświadom

Wprost nie potrafił.

Buchalterię zato znał świetnie, pojedynczą i podwójną, Włoską i taką naszą, zakli matyzowaną.

Ale pod względem miłości.

Profan!!

Mimo wielokrotnych eksperymentów nie udawało mu się.

Raz było tak.

Panna była, że tak powiem odpowiednia do stanu małżeńskiego, nie biedna i wogóle partja poważna przez wzgląd na wiek dziewczęcia.

Amadeusz do panny zachodził i byłoby wszystko dobrze gdyby nie cukierki.

Ciągutki jej przyniósł, świeże i elastyczne jak guma. Piłki tenisowe kręcić z nich można było.

Panna uradowana jak anioł w chwili śmierci nawróconego.

I dalej pożerać ciągutki.

Gryzie jedną nic drugą już gorzej, ale jeszcze nic, aż przy trzeciej nastąpiła katastrofa.

Ot wprost buzia zakneblowała się

Uzębienie zlepilo się i na podłogę wypadło

Prawda że sztuczne, ale zato wyglądają ce jak wystawa technika dentystycznego

Na dywanie saloniku szczyrzyły się za beczi w miłym uśmiechu

Amadeusz spojrzal na panna

Gęba jej się dziwnie ściagnęła wyglądała jak zwiędła gruszka

Amadeusz uciekł jak rączy jelonek i przestał bywać u dziewczęcia które nie mogło jeść ciągutek

Z inną się zapoznał

Dziewczę było tak urodziwe, że Amadeusz słowa przy niem nie śmiał powiedzieć

Przychodzi kiedyś, siada

Panna też

Siedzą pół godziny, ani mru, mru

I jeszcze kwadrans Panna ma na twarzy wypieki i lzy w oczach

Amadeusz też

I jeszcze kwadrans Amadeuszowi wyszło w gardle i wydusza z siebie

— Deszcz będzie padać

— Tak

Milczenie Po półgodzinie Amadeusz jak w śnie gorączkowym bełkocze

— A jednak będzie padać

— Zdaje się

Pauza półgodzinna

— Deszcz — i niedokończył Zemdlał Wyniesiono go z domu, a rodzice panny opowiadali, że Amadeusz ma deszcz w głowie.

Przez dwa miesiące unikał kobiet a w trzecim zaczął konkurować o jedną wdowę, co miała dom na przedmieściu

Chodził do niej przez pół roku, nauczył ją buchalterji prostej i złożonej, włoskiej i amerykańskiej, ale o miłości nie mówił ani słowa

Wreszcie znudzona wyszła za mąż za wachmistrza straży ogniowej

Ten zgasił w wybrance swej płomień miłości do Amadeusza i pozwolił jej zapomnieć o buchalterji

Amadeusz zgnębiony, zrobił dwa błędy w wielkich swych księgach i rozlał atrament Wczoraj spotkałem go z jakimś aniołem w tiulowej sukience w ogrodzie miejskim

Posłyszałem ich rozmowę

— Pani jest urocza

— E e e pan tylko we mnie to wmawia

— Wmawiam? wmówić można człowiekowi, że się urodził ale nigdy

— No tego znowu mi pan nie wmówi

Usunętem się dyskretnie

No może się wreszcie teraz biedak ośmieli

Jest na dobrej drodze

Mówi od rzeczy, a ona słucha go wniebowzięta.

Konsum dla wszystkich

Pani przyjeżdżająca na lotnisko powinna w pierwszym rzędzie pomyśleć o odpowiednio racjonalnych i ze względu na kryzys — tanich strojach

Dyrekcja jedyne go w mieście naszym domu towarowego Konsum przy Widz Man Rokicińska 54 dojazd tramwajami 10 16 stojąca stale na straży interesów konsumenta przygotowała na sezon letniskowy duży wybór tkanin letnich, jedwabi, towarów białych gładkich i kolorowych nn sukienki, bluzeczki szlafroki pijamy penjuary itp wszystko najwyższej jakości i w najmodniejszych i najelegantszych kolorach i deseniach

Pównież pan wyjeżdżający na wywczasie letnie znajdzie dla siebie w Konsumie wielki wybór wytwornej bielizny sportowej golfów galanterji obuwia sportowego na wywczasie itp

Dla wszystkich udających się nad morze poleca Konsum największy w mieście naszym wybór damskich męskich i dziecięcych kostjumów kąpielowych płaszczy i prześcieradeł kąpielowych które ze względu na swą wzorzystość i harmonijność barw i najbardziej modne fasony wzbudzają ogólny zachwyty

Przed wyjazdem nie należy również zapomnieć o leżaku lub o wygodnym amerykańskim fotelu składanym, które nabyć można także w Konsumie przy Widz, Manufakturze kupując wszystkie towary tylko u źródła jest KONSUM w możliwości dostarczenia ich swoim Klientom po cenach faktycznie wyjątkowo niskich.

Zrozumiała więc jest rzeczą, że cała Łódź zapotrzebowanie swoją na letnie wywczasy, uskuteczni tylko w Konsumie przy Widz, Manufakturze.



Nagroda zł. 50

Zaginął czarny pies z obrozą amnik podpalany, wabi się Bobik

Zwrócić się do państwa Piotrowski, Piotrkowska 106.

KINO-TEATR RESURSA

ul. KILINSKIEGO 123

DZIS! Pierwszy raz w Łodzi. Przepiękne arcydzieło filmowe p.t.

Męczennica

Wzruszająca tragedia niewinnie posadzonej. — W rolach głów
Franceska Bertini, Warwick Ward, Simone Vondry, i Fritz Kortner.

UWAGA!!! Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

Nast. program

„Walc Straussa”

Orkiestra pod dykcją p. L. Kantora

Początek seansów w dni powszed. o godz. 5.30, 7.30 i 9.15
w soboty o g. 4, w niedziel. i św.
o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15
W niedziel. e i święta PASSE-
PARTOUT prócz urzędowych
NIEWAZNE.

I-SZY PRZODUJĄCY SALON TRWAŁEJ ONDULACJI W ŁODZI

URZĄDZA TRADYCYJNY

REKLAMOWY MIESIĄC

TRWAŁEJ ONDULACJI

W WYKONANIU

SPECJALISTÓW



aby szeroki ogół Pań i Panów przekonać, że tylko wieczna ondulacja daje stały pożądany efekt, dobrze uczesanej główki czy to w podróży, czy sporcie lub nad morzem.

NOWOCZESNE SYSTEMY

WŁASNA METODA.

Salon Bittnera

ul. Piotrkowska 164. — Telefon 151-27

ZAGINEŁA karta zapomogowa Nr. 16577 z 30 r. na imię Feliksa Mikołajewskiego.

WYPRZEDAJE fabryka rowerków trzykołowych, wózków drabinkowych, cyklo-netek, drezyn, samochodzików w dużym wyborze po cenach niżonych do połowy. Lichawski, Juliusza 4. Hurt — Detal.

PLACE w Łodzi przy ul. Pabjanickiej i Ciasnej do sprzedania. Tramwaj na miejscu — Otton Krause-Łódź, Pabjanicka 47, telefon 148-45.

SKLEP rzeźniczy z urządzeniem do wydzierżawienia Zamenhola 14 u gospo darza.

CHIROMANTKA fizjognomistka Pomorska 35 m. 36 w niedziele i święta nie przyjmuje.

LETNISKO Mieszkania umeblowane 1-2 pokojowe kuchnie, werandy i pokoje z całodziennym utrzymaniem. Miejscowość zdrowa las kąpiel. Wiadomość An drzeja 3 firma Bogusławski

BIZUTERJA, zegarki na raty ceny gotówkowe „Preciosa” Piotrkowska 123 w podwórzu.

POTRZEBNA panna do podawania obiadów Przejazd 40 Mleczarnia.

OKAZYJNIE do odstąpienia lokal biurowy wraz z telefonem przy ul. Piotrkowskiej (na parterze na pracach lokatora komorne 40 zł. miesięcznie) Informacji udziela Agencja Prasowa WAP Piotrkowska 105 tel. 125-11.

NADLER Traugott zagubił książeczkę Kasy Chorych wyd. w Łodzi.

ZAGINAŁ kwit kaucyjny Jana Kopczyńskiego wydany przez Elektr. Łódzka na zł. 30—

GLUCHOTA, szum, cieknięcie uszów uleczalne. Za dajcie bezpłatnej pouczającej broszury Adres: Eufonia Liszki.

LETNISKO mieszkanie jedno i dwu pokojowe umeblowane z całodziennym utrzymaniem — miejscowość zdrow. lesist. Blizsza wiadomość ul. Andrzeja 3 ap K. Bogusławskiego.

Chrześcijańska Antykwarnia

Marszałkowska 42 (sklep)

Kupuje, sprzedaje i przyjmuje w komis oraz ocenia:

Antyki, meble, dywany, obrazy, zyrandole, brązy, kryształ, stara biżuterja, brylanty, złoto, srebro koronki, makaty, oraz przyjmuje do odnawiania reperacji meble antyczne, perskie dywany i t. p.

Z poważaniem

Stanisław i Helena Balcicy

RADJO bez ANTENY!

Kto chciałby wypróbować u siebie w domu, jak wydajnie pracuje nowy przenośny odbiornik C. W. L. bez anteny niech się zgłosi Ewangelicka 17, m. 4, front, 3 piętro

Cena aparatu 19.00 zł.

Próba nie obowiązuje do kupna

Pracownia jubilersko-zegarmistrzowska

Franciszka Debowskiego

w Łodzi ul. Piotrkowska 186. (opz. od 1898 r.)

Przerabia zniszczoną biżuterję na nowoczesne fasony. Wykonuje obstalunki reparacje z zakresu jubilerstwa, zegarmistrzostwa i grawerstwa, solidnie i tanio.

REFORMACJE pigułki ZAKONNIK

znane od 1602 roku.

Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, uśmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym.

Użycie: 1 do 2 pigulek na noc.
Cena pud. zł. 1,35



Wyrobu fabryki chemicznej „Lek” w Warszawie
Zadać w aptekach i składach z „Zakonnikiem”

REWELACJA.

Mieszanka czekolady wyborowej największych krajowych fabryk WEDEL-FUCHS-LARDELL i t.p.

1 kg. zł. 10—

Oraz wszelkiego rodzaju cukry, herbatniki, au druty i t. p. po cenach reklamowych poleca firma

„ESPERO” Zielona Nr. 1.

UWAGA: Wyborowa „Mieszanka Szwajcarska” — cukierki — znanej fabryki „Hazel”, Lwów 4 zł. za kilogram.

WYTWORNIA FIRANEK K. CUKIERMANA

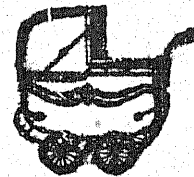
Łódź Południowa 20 tel. 245-43

poleca

firanki, kapy i stopy tiulowe i markizetowe po najnowszym wzorów po cenach najniższych

KUPUJĘ Z I-go ŹRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków
dziecińczych

Materaców
sprężynowych „PATENT”

Łóżek
metalowych

Wyżymaczek
amerykańskich.

nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE
„DOBROPOL”
Łódź, Piotrkowska 73, telefon 158-61.
w podwórzu.

POPIERAJCIE L.O.P.P.

DLA WYJEZDZAJĄCYCH nad morze i na letniska

POLECAMY:

- | | |
|---|---|
| <u>Plaszcze kąpielowe</u>
pierwszorzędne wykonanie | <u>Czapeczki plażowe</u>
białe i kolorowe |
| <u>Towar wna plaszcze kąpielowe</u> | <u>Leżaki</u>
w wielkim wyborze |
| <u>Prześcieradła kąpielowe</u> | <u>Fotele amerykańskie</u>
składane |
| <u>Ręczniki</u>
we wszystkich kolorach
wzorach i rozmiarach. | <u>Płótno na markizy</u>
w różnych kolorach |
| <u>Dywaniki Frotté</u> | <u>Płótno na chodniki</u>
w różnych kolorach |
| <u>Kostjumy kąpielowe</u>
dla pań, panów i dzieci
w wielkim wyborze | <u>Płótno na leżaki</u>
wielki wybór kolorów |
| <u>Pyjamy</u>
damskie i męskie
gustowne zestawienie ko-
lorów | <u>Obrusy dla ogrodu</u>
w ślicznych kolorach i de-
seniach. |
| <u>Tkaniny letnie</u>
w różnych gatunkach
w wielkim wyborze | <u>Bielizna dla pań, panów i dzieci</u>
w najlepszym wykonaniu,
po cenach konkurencyjnych |

Zwracamy uwagę Szanow. Klienteli na wszyst-
kie inne towary Widzewskie, zwłaszcza marki
o nieznannej dotąd najwyższej jakości.

OK

KONSUM
PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE S.A.
OKŁIČINSKA 545 Dojazd tramwajami 10 i 16

**Dr. Feliks
SKUSIEWICZ**
ANDRZEJA 11
Telefon 137-43
Choroby skórne wenerycz-
ne i moczopięciowe
godz. przyjęć: 9.30—11 rano
— 7.30 po poł.

DRZEWKA
owocowe, ozdobne
i krzewy
— z własnych szkółek —
ŁÓDŹ, ORLA Nr. 1

Lekarz-Dentysta
J. Rozin-Reichowa
ZGIERSKA 15.
przyjmuje 10 — 2 i 4 — 7
Ceny lecznic.

Kupno i sprzedaż

**NADZWYCZAJNA OKA-
ZKA.** Sprzedam połowę
niepodzielnej, wielkiej, do-
chodowej nieruchomości—
miasto powiatowe Kutno,
punkt centralny przy rynku
i dwóch ulicach. Dochód
roczny Zł. 36.000 — lokale
poważnie handlowe nie de-
kretowe dlatego podatki
minimalne. Cena i warunki
dla nabywcy bardzo korzy-
stne. Dom Handlowo-Prze-
mysłowy Edmund Bogdań-
ski Łódź, Pr. Narutowi-
cza 25.

2 POKOJE z kuchnią do
odnajęcia Nawrot 72 mie-
szkania 14.

Zakład Krawiecki uczniowski

Sezon
wiosenno-letni
rozpoczęty

J. Miodrak
Gdańska 59
Telefon 108-80.

UWAGA!

Mundurki szare
do gimn.
p. Idzikowskiego
już do nabycia

DRZEWKA

ZAWSZE ZIELONE Świerki srebrzyste, Thuje, Bukezpa-
ny, Bluszcze, Pelagonie, Petunie, dla ogrodów balkonów
cmentarzy, po cenach niższych, poleca znana firma

Leon Kołaczkowski

Przedzaimana 86, tel. 115-02.

Dojazd tramwajem Nr. 3.

PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA
istn. od roku 1886.

ST. LEWINSKA

Łódź, Nawrot 38-a.



Wyrabia Pasy na największe i zastarza-
łe przepukliny brzucha, pępka pachwi-
ny u mężczyzn, kobiet i dzieci. Pasy
brzuszne pooperacyjne, przeciw obwi-
słości — obniżeniu żołądka na czas
ciąży i po ciąży specjalne z patentowa-
nego bandaża „ELASTA” wg. wyma-
gań figury. Prostotrzymacze gorsety
à la „HESSINGA” i inne. — Wkładki
sprężynowe na płaskie stopy. Suspenso-
rja. — Bandaż „Elasta” pat. przeciw
żylakom, gruczolom dla zreformowa-
nia i uszczuplenia zgrubiałej nogi.

GIMNAZJUM ZENSKIE R. KONOPCZYNSKIEJ-SOBOLEWSKIEJ

GDANSKA 90 (róg Andrzeja). TELEFON 128-62.

Egzaminy do klas wstępnych i wyższych
rozpoczną się dnia 6 czerwca w pierw-
szym terminie i dn. 20 czerwca w drugim.

URZĘDNICY!

ROBOTNICY!

Pamiętaj-
cie, że

MEBLE

gwarantowane po
cenach konkuren-
cyjnych kupicie
tylko w firmie

F. NASIELSKI RZGOWSKA Nr. 2
Telefon Nr. 143-80

NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH.
UWAGA: NA składzie wielki wybór łózek metalowych oraz wyrobów lapt